

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Rozstrzygnięcie
konkursu
„Fortepian Szopena”



▶ Str. 10



**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 687 | 01.10.2021 r. ISSN 2544-2864

Mordercy spod Poczty Polskiej



Atak na Pocznię, Mikołaj Kaczmarek, artysta, koloryzator archiwalnych zdjęć historycznych

5 października 1939 roku na gdańskiej Zaspie rozstrzelano 38 bohaterskich obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

▶ Str. 4



Latarką w półmrok

Nie mając za sobą jak pani Dulkwicz, podjęta przez "drogich gdańszczan" do zarządzania polityką komunalną a nie ogólnoeuropejską, gruntownych studiów prawniczych, włączam

latarkę w gdańskim półmroku.

Żeby nie zblądzić.

Od 30 lat wiadomo, że w styczniu 2023 wygaśnie kontrakt gminy Gdańsk ze spółką Saur Neptun Gdańsk, w której gmina ma 49 proc. akcji, a spółka Francois Bougues'a 51.

Każdy upływający dzień z 10 950 dni jej handlowej egzystencji, zapewnionej ongiś przez gdańskich ignorantów, pomniejszył jej wartość transakcyjną niezależnie od bieżących walorów użytkowych polegających na sprzedaży wody obywatelom Gdańska i Sopotu.

Odkupując więc akcje Sauru w 1993 roku, każdy nabywca mógł kupić jej gwarantowane przychody za lat 39. No i zyski, bo sprzedaż wody i ścieków to usmierzający rynkowy ból komfortowy monopol.

Kupując zaś 51 proc. akcji w roku 2013 nabywano się prawo do gwarantowanych kontraktem przycho-

dów z pozostałych 10 lat. Przeliczając nawet na euro to wciąż godne uwagi 2,5 mld zł gotówki i ok. 90 mln zł zysku pozostającego do swobodnej dyspozycji akcjonariusza.

Decydując się na transakcję w 2021 roku, 384 dni przed wyczerpaniem kontraktu, który tworzył podstawę godziwej wartości rynkowej spółki i ho-

ryzont jej ekonomicznej przydatności do spożycia, Dulkwicz z ekonomistą Grzelakiem mogą już tylko kupić prawo do 300 mln zł przychodów i ok. 7 mln zł zysku.

Jeśli natomiast datą transakcji ma być 19 stycznia roku 2023, to wydanie 45 mln złotych - 7-letni zysk - nie ma żadnego uzasadnienia.

Poza ubezpieczeniem własnej bierności.

Albowiem goodwill, pojemność rynkowa spółki pozbawionej kontraktu, staje się ujemny. Pozostaje jej wartość księgowa. Wycena innych aktywów w nowych

okolicznościach podlegać powinna detalicznej dewaluacji finansowej.

Nie mając własnej wody na sprzedaż, SNG staje się 20 stycznia 2023 roku atrapą gospodarczą. Wodę ma gmina Gdańsk, rury ma gmina Gdańsk a wiedzę o zaopatrzeniu w wodę, jej rozliczanie, powinien mieć wspólnik mniejszy.

Jego suto wynagradzani delegaci w organach spółki - od Jacka Skarbka po Iwonę Bierut i Izabelę Kuś oraz wiceprezes J. Kieloch, który przetrwał francuskich prezesów - wykonywali bowiem w SNG obowiązki gdańskie.

Czy proponując radnym wydanie publicznych pieniędzy na odprawę francuskiego wspólnika, polityk PO, Piotr Grzelak nie za bardzo żyje wspomnieniami sponsorowanej przez SNG wycieczki do Madrytu?

Po awarii w 2018 roku odpowiedzialny gospodarz Gdańska, odpowiedzialny za politykę komunalną a nie wzdęcie tożsamościowo-wolnościowe, miał obowiązek przygotować własną obsługę wodociągów.

W świetle złożonej propozycji, przy braku jakichkolwiek protokołów z negocjacji, stan tych przygotowań wydaje się oczywisty.

Marek Formela

PS. Na proste pytania Sieci Obywatelskiej o udzielenie informacji publicznej, rzeczniczka SNG dumnie oświadczyła, że ma status samodzielnej, prywatnej spółki akcyjnej i nie korzysta z finansowania ze źródeł publicznych. No to po 19 stycznia 2023 roku poradzi sobie świetnie bez gdańskiego kontraktu...

F(ig)raszka

Polska od zarania
gościnnością stoi
Przyjąć pod dach gości
nigdy się nie boi
Znane „Gość w dom, Bóg
w dom” nasze porzekadło
Do serca rodakom
głęboko zapadło
Jeśli gości przyjdzie
jednak ponad miarę
To przestaje cieszyć
porzekadło stare
Obowiązek wielki – dom
swoją pilnie chronić
Tam jest Koń Trojański –
a my tu w 100 koni

Liczba

49 000 zł
faktura z MTG SA za
wsparcie gminy Gdańsk
w organizacji dnia
elektromobilności

22 000 zł
koszt usługi
gastronomicznej
dla Gdańska w dniu
elektromobilności

6 000 zł
wyjazd Piotra Lorensa,
architekta miejskiego, do
Wenecji

Cytat tygodnia

- Żyjemy w takim mieście
gdzie są dwa światy.
Jest pani Dulkiwicz
ze swoją świtą i reszta.
Tutaj jest cała masa
niezrozumiałych
i kuriozalnych
decyzji - **Tadeusz
MAJCHROWICZ,**
wiceszef KK "S"
w rozmowie z red. **Olga
Zielińska**

- Miasto Gdańsk nie może
pogodzić się z tym, że nic
tam nie robiło i nie może
dalej nic robić. Niech nie
przeszkadza w tym, co
chce tam robić państwo.
Pani Dulkiwicz
deklaruje współpracę, jej
urzednicy robią wszystko,
by jej nie było - **póseł
Kazimierz SMOLINSKI**
w rozmowie z red.
Piotrem Kubiakiem.

"Gość dnia" - **RADIO
GDAŃSK**

Miękkie negocjacje z Francuzami

Z Karolem Rabendą, od września 2021 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, radnym RMG, klub PiS, prezesem Stowarzyszenia „Republikanie”, w latach 2017–2021 wiceprezesem partii Porozumienie, od 2021 przewodniczącym Rady Krajowej Partii Republikańskiej rozmawia Artur S. Górski

- **Kondycja spółek Skarbu Państwa, przesilenia polityczne, Nowy Ład, rosnące ceny prądu, opłaty emisyjne. Sporo dzieje się w państwowych aktywach...**

- Dzieje się, bo też gospodarczy plan, nazywany Nowym Ładem, to gigantyczne przedsięwzięcie. Już w październiku parlament zajmie się podatkami. Zmiany dotyczą dwudziestu dwóch ustaw. Warto w tym uczestniczyć. To nie znaczy, że nie miałem nic innego do roboty, jak uczestniczyć w politycznej zmianie, wręcz przeciwnie. Oczywiście mandat gdańskiego radnego zachowuję.

- **Zjednoczona Prawica zachwiała się, nie mogliście doliczyć się 231 szabel, trzeba było rokосу Adama Bielana...**

- Rokосу? Raczej rewizji dotychczasowej drogi. Trzeba było wypełnić lukę w koalicji po Porozumieniu. Mam nadzieję, że niebawem dojdzie do podpisania umowy koalicyjnej między Partią Republikańską, PiS i Solidarną Polską. Jesteśmy na pierwszym etapie, toczy się proces negocjacyjny.

- **Proces negocjacyjny zawiódł pana do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Jaki zakres kompetencji przypadł panu w udziale w budynku przy ulicy Kruczej, róg Wspólnej?**

- Podlega mi morska energetyka wiatrowa, czyli realizacja projektu farm na Bałtyku. To gigantyczna inwestycja spółek Skarbu Państwa. Mówimy



o 140 miliardach złotych. Dla regionu pomorskiego ma to wielkie znaczenie. Szacuję, że dzięki inwestowaniu w farmy wiatrowe powstanie tutaj 70 tysięcy nowych miejsc pracy związanych z branżą energetyczną. Podniesie to wkład odnawialnych źródeł energii w nasz mix energetyczny. Innowacyjne technologie podniosą jeszcze bardziej poziom naszych spółek energetycznych i unowocześnią sposoby pozyskiwania energii. Koncesję, pierwszą, największy udział ma rodzimy koncern PGE oraz PKN Orlen. Jest też w tym jednak krajowa spółka prywatna. Bałtyk jest atrakcyjny dla morskich farm wiatrowych, ze względu na wiatr, płytkie wody, niewielkie pływy.

- **Nie mamy kadr inżynierskich, fachowców od budowy nowoczesnych jednostek typu off shore. Próbuje to robić Grupa Remontowa, ale skala planów i potrzeb jest o wiele większa. Czy jest przy farmach wiatrowych terenów stoczniowych, na zbudowanie fabryki pracującej**

na rzecz farm wiatrowych na Wybrzeżu? Konkurencja jest silna, szczególnie duńska, hiszpańska, a i niemiecka. Podolamy?

- Technologicznie morskie wiatraki są inne technologicznie niż te, które widzimy na lądzie. Są to konstrukcje dużo większe, wytrzymalsze, nowocześniejsze. Potrzeba przy budowie doświadczenia, technologii bardzo specyficznej. Celujemy raczej w ich obsługę, w instalację, w port instalacyjny, w serwis. Przy stałej obsłudze farm, czyli w nowej branży kooperacji z farmami, do 2026 roku będzie prąd z pierwszych naszych instalacji morskich, pierwsza farma, elektrowni Baltica, będzie gotowa do 2030 roku. PGE będzie posiadało 2,5 GW zainstalowanej mocy na Morzu Bałtyckim. W 2045 roku z morskich farm wiatrowych mamy pozyskiwać 19 procent potrzebnej Polsce energii.

- **Niespecjalnie mamy wyjście, Tak czy inaczej - musimy. Ale a propos wody czy musimy wykupić udziały od francuskiego akcjonariusza Saur Neptun Gdańsk, a jeśli tak, to czy za 10 milionów euro, skoro po odejściu Sopotu od usług SNG, idzie chyba gra na obniżeniu jej wartości?**

- Po pierwsze jest przyznanie się do gigantycznego błędu wyzbycia się aktywów komunalnych. Oddano podstawowe usługi na rzecz mieszkańców w ręce podmiotów zewnętrznych i pozbawiono się zna-

czących dochodów, które są transferowane do wspólników, do tego większościowych. Rozumiem, że to było 30 lat temu, że ktoś nie wierzył w nasze możliwości, lub mocno uwierzył w siłę sprawczą kontrahenta. Musimy sobie z tym poradzić i po analizie odpowiedzieć na pytanie czy 45 milionów złotych z kasy miejskiej jest kwotą odpowiadającą wartości udziałów partnera francuskiego.

- **Jest czy nie jest?**

- Po wyjaśnieniach uzyskanych ze strony Miasta wynika, mam wrażenie, że nasz miejski zespół negocjacyjny był bardziej zainteresowany dogadaniem się z Francuzami, niż realnymi, twardymi negocjacjami. Tych zabrakło. Przyjęta wycena budowy alternatywnej spółki na podstawie GIWK są skrajnie pesymistyczne, a wycena SNG, co za tym idzie wartości francuskich udziałów, które musimy wykupić, jeśli chcemy spółkę zachować, są bardzo optymistyczne. 45 milionów złotych, którymi mamy spłacić naszych francuskich przyjaciół, wydaje się przeszacowane. Radni PO i Wszystko dla Gdańska zdecydowali się na korektę długoletniej prognozy finansowej, by w perspektywie uruchomić środki na wykup 51 procent francuskich udziałów i przejęcie 100 procent spółki przez Gdańsk. Negocjacje więc były tylko pro forma, skoro już się zakończyły.

Personalia

✓ "Po co nam wolność?" - pytali siebie i swoich gości sędziowie z okazji 31. lecia Stowarzyszenia Sędziów Polskich "Iustitia". W ECS z tej okazji wystawiono debatę prowadzoną przez red. **Karolinę Lewicką**, w której wzięli udział: **Marta Frej** - artystka, **Agnieszka Jankowiak-Maitz** - nauczycielka historii, **Krystian Markiewicz** - sędzia, przewodniczący "Iustitia", **Jacek Kołtan** - pełnomocnik ds. naukowych ECS i **Magdalena Czarzyńska-Jachim** - zastępcza prezydenta Sopotu. Swoim uniesieniem - "jesteście tymi którzy stoją na straży państwa polskiego" - podzieliła się prezydent Gdańska, absolwentka prawa na UG. Sędzia Markiewicz podkreślał, że sędziowie muszą się trzymać razem, nie mogą się bać i być solidami. A co ze zdaniem odrębnym? M. Czarzyńska-Jachim zauważyła, że "teoretycznie mamy wolne wybory samorządowe", ale "pieniądze otrzymują ci, którzy nie sprzeciwiają się władzy", co, jak wiadomo, w Sopocie się nie zdarza. Gdyby w spotkaniu zabrali głos sędziowie z dorobkiem z PZPR, mogliby zebrany uświadomić, że wolność to uświadomiona konieczność. Dziś uświadomiana ustawami a nie potyczkami na przedprozach sądów z udziałem własnych podsądnych...

✓ Ruszył Tydzień Niemiecki w Gdańsku. Zakończy się w dniu egzekucji polskich pocztowców, ofiar mordu sądowego lub zabójstwa w pierwszy dzień września 1939 roku. Z tej okazji konsul **Cornelia Pieper** złożyła rutynowo kwiaty pod pomnikiem, ale nikt w Niemczech jeszcze nie wyjaśnił, kto zabił dyr. **Jana Michonia** i naczelnika **Józefa Wąsika**. Czytanie z okazji tygodnia książki G. Grassa, żołnierza dywizji Waffen SS "Fruntsberg", to kpina z tragedii, którą Niemcy zgotowali obywatelom polskim na terytorium Poczty Polskiej - Polski w istocie. Dla porządku podajemy, Republikę Federalną Niemiec, obok konsul Pieper, reprezentują dziś w Gdańsku: **Sebastian Adalbert Ortner**, **Giuseppe Ramon Lo Coco**, **Friedhelm William Schauinsland**, **Ernst Georg Umrath**, **Philip Creutz**, **Margarethe Schurr** oraz poznana ogółowi przy okazji radosnego przemarszu wolności LGBT konsul **Iris Wolff**. 30 lat od zjednoczenia Niemiec Gdańsk czeka raczej na wyjaśnienie zbrodni a nie radosne happeningi na przełomie września i października...

Antykwariat Rejs poleca

"Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca" Ili Erenburga, to kolejna książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

W tym tygodniku proponujemy czytelnikom powieść "Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca" napisaną przez rosyjskiego pisarza żydowskiego pochodzenia Ilię Erenburga. Autor żył w latach 1891-1967.

Ten tragicomiczny, satyryczny utwór o Lejzorku Rojtszwańcu, krawcu mężczyźnianym jak nazwany jest w książce, z Homka, to prawdopodobnie jego najbardziej znana powieść. Napisał ją we Francji w 1927 roku, gdzie przebywał jako korespondent prasowy.

Lejzorek Rojtszwańca to archetypiczny Żyd wieczny tułacz, którego przez całe życie ścigał zły los. Sowiźdrzał, wędrowny filozof, na każdą okoliczność miał talmudyczną opowieść. W mądrości ojców znajdował

porady, które były jego drogowskazami w konfliktach ze światem.

Porównywany bywa do Tewje Mleczarza, Ostapa Bendera czy nawet wojaka Szejka. Jego wielkie zmagania z historią, burzliwe życie i wielka wędrówka rozpoczęły się od nieopatrznego westchnienia.

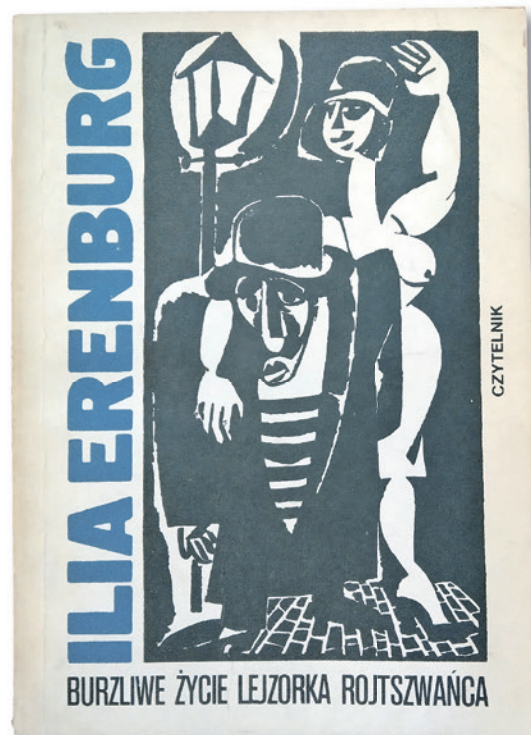
Jak to możliwe, czy biedny Żyd znajdzie w końcu swoje miejsce? No cóż. Trzeba przeczytać książkę.

Proponowany przez nas egzemplarz to drugie wydanie wydawnictwa Czytelnik z 1988 roku. Pierwsze wydanie było w 1957 roku.

Sugeruję również zwrócić uwagę na znakomite ilustracje Janusza Stanego na okładce i na stronie przedtytułowej.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Au revoir SAUR Neptun Gdańsk, Bonjour Neptun Gdańsk...

Dobrze ułożyła się Francuzom współpraca z Miastem Gdańsk. Kolejny dobry rok za Saur Neptun Gdańsk. Na koniec 2020 r. spółka z większościovym udziałem francuskim osiągnęła wynik zysku netto w wysokości 13 788 tys.zł (w 2019 roku: 13 827 tys.zł). Kolejne 1,5 mln euro popłynęło do Francji.

Pandemiczny rok 2020 przyniósł ponownie wysoki zysk dla Saur Neptun Gdańsk, przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą wody gdańszczanom, spółki w większości należącego do Francuzów z regionu Ile-de-France z miejsczka Issy-les-Moulineaux (le Moulin – młyn).

Zysk za 2020 rok (13 787 750 zł) podzielono tak, że SAUR International zagospodaruje 6 778 198 zł, a Miasto Gdańsk nieco mniej – 6 512 387 zł. Dwuosobowy zarząd, oprócz pensji przekraczającej 50 tys. zł miesięcznie na głowę, otrzymał też za swój trud 255 043 zł nagrody.

13,8 mln zł zysku świadczy, iż mimo, że francuska centrala Saur International przeżywa od czasu do czasu kłopoty to jej gdańska rura (studnia?) ma się znakomicie. Wszak to system – nomen omen - naczyń połączonych. Jednak jak pogodzić ten fakt, z tym, że

sprzedaż usług komunalnych ma służyć mieszkańcom, nie stabilnemu zyskowi kontrahenta znanego Sekwany, liczonego w milionach euro?

Kilka miesięcy temu do wielu gdańszczan dotarła wieść, że umowa z Francuzami na dostarczanie im H₂O weszła w życie 19 stycznia 1993 r., a woda w 51 procentach należy do założonej przez przemysłowca Francisca Bouyguesa grupy, która była do 2013 r. głównym udziałowcem Saur.

W 2013 r. w obliczu długu w wysokości dwóch miliardów euro Saur znalazł się w trudnej sytuacji. W lipcu 2013 r. zatwierdzono plan refinansowania, dług holdingu zmniejszył się o połowę. Udziałowcami grupy Saur są francuskie banki BNP Paribas i grupa BPCE. W Gdańsku zaś dla Saur świeciło słońce.

Dłaczego, otóż gdańszczanie, daleko nie wszyscy, zapomnieli na czas jakiś, że pod-

stawowym zadaniem zarządu gminy - prezydenta, burmistrza, wójta - jest zaspokajanie potrzeb wspólnoty w zakresie wody, ciepła, odprowadzenia ścieków, edukacji itd. Samorząd ma sens, jeżeli ma autonomię finansową. Realizacja zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację, w tym z dochodów własnych gminy.

W tym samym czasie Francuzi (w innej dziedzinie Niemcy) skostatował, że sprzedaż wody z kranu ponad półmilionowej rzeszy klientów jest działalnością najprostszą z możliwych, na dodatek pozabawioną konkurencji.

Jak mało ryzykowne jest owe działania pokazał rok 2020. Spółka „aktywnie zarządzała ryzykiem związanym z wystąpieniem pandemii Covid-19”. Dzięki podjętym działaniom uzyskała założony w budżecie

na rok 2020 zysk. Mimo to zdecydowano o się na zmianę i na początku roku 2021 na stanowisku prezesa Zarządu SNG zasiadła Magdalena Markiewicz z ramienia Saur International, a odwołany został Guy Fournier. Magdalena Markiewicz jest obecnie prezesem SNG.

Rada Nadzorcza SNG S.A., rozpoczynając kolejny rok 2020 r. miała skład: Anna Machnikowska, jako przewodnicząca, Gilles Lassartesse, wiceprzewodniczący oraz Eugeniusz Aleksandrowicz, Krystyna Dziworska, Philippe Drouet, Géraldine Eberhardt i Jean-Philippe Sèbe. Jednak 4 czerwca 2020 r. do Rady Nadzorczej SNG S.A. na nową, trzyletnią kadencję SAUR INTERNATIONAL powołał: nadal Gillesa Lassartesse, Emmanuela Vivanta, Magdaleny Markiewicz i Jean-Philippe Sèbe. Miasto Gdańsk wskazało Izabelę Kuś,

Iwonę Bierut i Krzysztofa Kochanowskiego.

Na przewodniczącego Rady Nadzorczej SNG S.A. wyznaczono Gillesa Lassartesse. Akcjonariusz Miasto Gdańsk na wiceprzewodniczącą Rady Nadzorczej SNG S.A. Izabelę Kuś. Po tym, jak prezydent Aleksandra Dulciewicz wydelegowała urzędniczkę skarbnika Gdańska Izabelę Kuś do ekskluzywnej finansowo rady Saur Neptun Gdańsk w 7 miesięcy minionego roku na konto Izabeli Kuś wpłynęło 54,3 tys. zł, średnio za miesiąc 7 750 zł.

Ciekawość "drogich gdańszczanek i drogich gdańszczan" oscyluje od kilku tygodni wobec odpowiedzi na pytanie co dalej z kontraktem i ze spółką SNG, który wygaśnie w styczniu 2023 roku. Jeśli nie będą rozwiane ich wątpliwości to przypominajmy, że SNG otrzymał tytuł Pomorskiego Pracodawcy Roku za 2020 rok. Konkurs organizują Pracodawcy Pomorza. Z kolei „kampania medialna promująca bezpieczeństwo picia wody z kranu w aspekcie pandemii koronawirusa” zasilana reklamami prasowe łamy i internetowe strony Dziennika Bałtyckiego.

Zatem udziałowcy póki co mogą być spokojni. W 2021 r. Saur Neptun Gdańsk S.A. zaplanował zysk netto na

działalności wodociągowo-kanalizacyjnej w wysokości 13 mln zł. I cel swój osiągnie. Magdalena Markiewicz i Jacek Kieloch, wiceprezes Zarządu otworzą szampana.

Spółka SNG, mimo wygaśnięcia umowy z Francuzami, będzie działała. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zapotrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków prezydent miasta, wójt, wydaje w formie decyzji zezwolenie na prowadzenie działalności wodociągowo-kanalizacyjnej. Ma prawny obowiązek sprawdzania taryf przedstawianych przez kontrahenta gminy, w szczególności weryfikacji kosztów pod względem celowości. Gdańszczanie mogą liczyć (na razie po cichu), że od 2023 roku dywidenda z SNG popłynie do kasy miasta nad Motławą.

Niefrażliwość miejskich włodarzy, brak pieczołowitej troski o powierzone im imienie oraz (być może) brak umiejętności zarządczych sprawiły, że teoretycznie niezbywalne, bo strategiczne usługi dostarczenia wody i ciepła gdańszczanom znalazły się w latach od 1993 i od 2004 w rękach Francuzów (SNG) i Saksończyków (GPEC). Niemcy i Francuzi wiedzą, że nie wyzbywa się sfery usług komunalnych.

ASG



Graj w punktach



i na

lotto.pl

Mordercy spod Poczty Polskiej w Gdańsku

5 października 1939 roku na gdańskiej Zaspie rozstrzelano 38 bohaterskich obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Było około godziny 19. Powoli dobiegał końca pierwszy dzień wojny. Udręczeni i umęczeni na skraj wytrzymałości psychicznej całodniową walką oczekiwali na pomoc. Czekali na odsiecz. Niesłabnące ataki niemieckiej nawałnicy nabrały na sile. Ostatni atak Niemców poległ na wpompowaniu benzyny do piwnic, gdzie jeszcze bronili się pocztowcy. Podpalona, była bezpośrednią przyczyną podania się, pięciu obrońców spaliło się żywcem. Będąca w piwnicy 11-letnia wychowawca dozorców, Erwina Barzychowska, doznała znacznych poparzeń. Zmarła 20 października 1939 roku. Z zewnątrz dochodziły potężne wystrzały salw pancernika Schleswig-Holstein atakującego Westerplatte. Mieli nadzieję, że oddziały Armii Pomorza pod dowództwem gen. Bortnowskiego przybędą z pomocą. Tak się jednak nie stało. Podczas ataku pojawił się gauleiter Albert Forster, dokonał przeglądu sytuacji w jednym z dwóch biorących udział w akcji rozpoznawczych, pancernych samochodów „Ostmark” i „Sudetenland” należących do SS-Heimwehr Danzig. Działania wspierały jeszcze dwa działa piechoty, oraz haubica 105mm ostrzeliwująca fasadę budynku. Niemiecki plan zajęcia miasta obejmował osiemnaście punktów oparcia. Jednym z nich była Poczta Polska. Odpowiedzialność operacyjną ponosił SS-oberführer Johann Schäfer, szef gdańskiej policji, członek NSDAP, esesman. Obok Schäfera ważną rolę odgrywał długoletni prezydent policji Froboes, a atakiem na Poczta Polską dowodził komendant gdańskiej policji porządkowej Willy Bethke.

Trzeba było podjąć ostateczną decyzję - Poddanie. Pierwszy wychodzi dyrektor, dr Jan Michoń, w rękę trzyma biały kąpielowy ręcznik. Wyraźnie wysoko, podniesiony nad głowę w geście poddającym się. Broniony do tej pory gmach Poczty Polskiej jako pierwsza ostoja polskości w Gdańsku poddaje się, pada pod niemiecką wściekłą nawałnicą. Na moment oczekiwała duża grupa dziennikarzy filmowców i radiowców. To nie było wydarzenie anonimowe obser-



Ostrzeliwanie Poczty Polskiej, zdj. z archiwum A. Walasa

watorzy byli powiadomieni i zaproszeni. Świadcami była również duża przypadkowa grupa gdańszczan mieszkająca w pobliżu. Moment poddawania gmachu rejestrowany przez ekipy filmowe przejdzie do historii, tragiczna scena. Z rękoma w górze nad głową z białą flagą wychodzi dyrektor. Rozlega się strzał. Dr Jan Michoń otrzymuje postrzał w brzuch, pada na bruk, zostaje zabity. To wbrew zasadom i prawu wojennemu. Po chwili wychodzi naczelnik Józef Wąsik. Według niektórych relacji niemiecki żołnierz na oczach obserwujących wydarzenie bez skrępowań, atakuje miotaczem ognia, podpala polskiego obrońcę, który dodatkowo otrzymuje śmiertelny karabinowy strzał. Obrońcy Poczty Polskiej poddawali się jako zorganizowana grupa z dowództwem. Część z nich w polskich mundurach pocztowców z polskimi orzełkami na czapkach. Wychodząc z poczty spotkali się z wyzwiskami pod swoim adresem. Tu nie obowiązywało prawo wojenne, zostali potraktowani jak partyzanci. Podczas poddawania się i zamieszania siedmiu osobom udało się uciec, jednak jeden z nich Władysław Kupka zawrócił, na drugi dzień schwytano Alfonsa Flisykowskiego, który po śmierci inspektora ppor. Konrada Guderskiego dowodził obroną poczty, pozostałym udało się uciec. Reszta przewieziona została do Viktoria Schule, gdzie gestapo urządziło ścieżkę zdrowia, w bestialski sposób rozdawano razy na oślep. Każda niesubordy-

nacja była karana. Viktoria Schule była potraktowana jako punkt zborny dla innych polskich obywateli z terenu Wolnego Miasta Gdańska. Przygotowane wcześniej listy proskrypcyjne posłużyły do wyłapywania gdańszczan polskiego pochodzenia przeważnie będących członkami polskich organizacji: Gminy Polskiej, Związku Polaków oraz członków Klubu Sportowego Gedania. Aresztowany został poseł do Zgromadzenia Ludowego Antoni Lendzion. Zamordowany został w Wielki Piątek 22.03.1940 roku w obozie Sztutthof.

Niemcy rozpoczęli akcję o godzinie 5, tuż po pierwszych wystrzałach na Westerplatte. Wyłapani Polacy pierwszą noc przeżyli w piwnicach wypełnionych koksem, a rano część aresztowa-

nych została wywieziona do przejściowego obozu w Nowym Porcie i obozu koncentracyjnego Stutthof. Druga grupa aresztowanych została przewieziona na pobliskie wsie z przeznaczeniem do pracy na roli. Trzecia grupa trafiła do gdańskich więzień, a stamtąd przewieziono ich do Piaśnicy, gdzie zostali rozstrzelani. Polscy obywatele Wolnego Miasta Gdańska zostali zaraz po rozpoczęciu wojny wyrzuceni ze swoich mieszkań, a cały ich majątek został zarekwirowany.

Obrońców Poczty Polskiej spotkał najtragiczniejszy los. Do dziś nie wyjaśniono kto zabił pierwszych dwóch polskich poddających się obrońców, a resztę załogi postawiono przed sądem wojskowym i wszyscy złąpani po poddaniu się ska-

zani zostali na karę śmierci. Egzekucję na 38 obrońcach Poczty Polskiej wykonano na placu ćwiczebnym gdańskiego garnizonu sprzed roku 1914 znajdującym się na terenie lotniska we Wrzeszczu. Pierwsza rozprawa odbyła się już 8 września, druga zaś 29 września jeszcze przed końcem kampanii wrześniowej. Członkami składu orzekającego byli dr Kurt Bode jako przewodniczący podległy nadzorowi Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy, major Hans Wolfgang Schimmelpfennig, oraz nieznanymi oficerami jako ławnik, a protokolantem był Helmuth von Zelewski. Oskarżycielem dr Hans-Werner Giesecke „stróż prawa w Wermahcie”. W pierwszym procesie skazano 28 pocztowców, a 29 września pozostałych 10 rannych. Wyrok wykonano 5 października 1939 roku.

W rozprawie toczącej się po wojnie próbowano udowodnić, że obrońcami Poczty Polskiej w Gdańsku byli partyzanci, tymczasem ekspertyza prokuratora w Bremie z 1961 stwierdziła, że rząd Polski wydał w sprawie obrony Poczty specjalne zarządzenie, że z uwagi na ślubowanie służbowe, oskarżonych można było utożsamiać z oddziałem milicji, mieli swojego dowódcę i walczyli otwarcie z bronią w rękę, przestrzegali prawa i zwyczajów wojny, tym samym nie wolno było skazywać ich za działania partyzanckie. Ważne jest również i to, że nie istniał stan wojny. Niem-

cy napadły na Polskę bez wypowiedzenia wojny i należy ocenić ten fakt jako napaść. Niemieccy prawnicy, sędziowie jak i oskarżyciel wykonali zadanie mordu sądowego na polskich obrońcach Poczty Polskiej w Gdańsku. W oczywisty sposób ugięli się pod naporem opinii publicznej gdańskich Niemców, ale także kierowniczych kręgów wojskowych, partyjnych i prawnych. Orzeczenie Federalnego Trybunału z 16 listopada 1995 roku potwierdzone 7 kwietnia 1997 roku w Lubece stwierdza, że sędziowie świadomie naruszyli prawo i wyroki sądu polowego z powodu których wyrządzone zostały najcięższe, nieodwracalne krzywdy, należało uchylić zgodnie z paragrafem 371 ust. 3kp, a skazanych uniewinnić z zarzutu uprawiania partyzantki.

Obaj przedstawiciele niemieckiego prawa: Kurt Bode jak i Hans Werner Giesecke, a także pozostali uczestnicy procesu nie zostali postawieni przed sądem i uszli z życiem. Po wojnie niemiecka palestra chroniła swoich kolegów, którzy spokojnie pracowali do emerytury.

Stanisław Seyfried

Bibliografia: Dieter Schenk, Poczta Polska w Gdańsku, Polnord, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 1999

Rudolf Gamm, Swastyka nad Gdańskiem, przekład i adaptacja Mieczysław Tomala, Iskry-Warszawa 1960



Zdjęcie z archiwum A. Walasa

W klimacie przyrody

Funkcje przyrodnicze to przede wszystkim zachowanie różnorodności biologicznej lasów, redukcja CO₂, ochrona zasobów wody, przeciwdziałanie powodziom, zabezpieczenie gleb przed erozją i krajobrazu przed stepowaniem.

Tereny chronione to nie tylko parki narodowe! W Lasach Państwowych znaczna część obszarów przez nie zarządzanych objęta jest różnymi formami ochrony przyrody. Znajdziemy tu 1281 rezerwatów przyrody, ok. 11 tys. pomników przyrody. Ponad połowa łącznej powierzchni parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu znajduje się w lasach zarządzanych przez LP. Lasy Państwowe pomagają wielu gatunkom zwierząt i roślin zasiedlić miejsca, gdzie gatunki te wyginęły lub gdzie są zagrożone wyginięciem. To dzięki staraniom m.in. leśników do polskich lasów powrócił żubr, w wielu miejscach odtwarzana jest populacja głuszca oraz cietrzewia, realizowany jest projekt ochrony ptaków szponiastych czy odtwarzane są siedliska żółwia błotnego.

Zadaniem leśników jest ochrona lasów. Przed czym? Największym zagrożeniem dla lasu jest ogień, dlatego ochrona przeciwpożarowa lasu oparta jest na sprawnym i naprawdę skutecznie działającym systemie. Ale ogień to niestety nie jedyny problem. Choroby drzew, plagi owadów, presja cywilizacji, zanieczyszczenia przemysłowe, a także huragany, obfite opady śniegu czy susze to tylko część trudności, z którymi borykają się nasze lasy. Odpowiednie zabiegi hodowlane i pielęgnacyjne oraz właściwy sposób użytkowania lasu sprawiają, że lasy są trwałe i odporniejsze na zagrożenia.

Każdego roku leśnicy sadzą prawie pół miliarda drzew. To 1000 drzew na minutę w skali całego roku! Dzięki temu lasów w Polsce przybywa i zajmują już ponad 9,2 mln ha, pochłaniając 36 mln ton CO₂ rocznie.

dekoracja przedstawiająca naturę Las mnie rusza

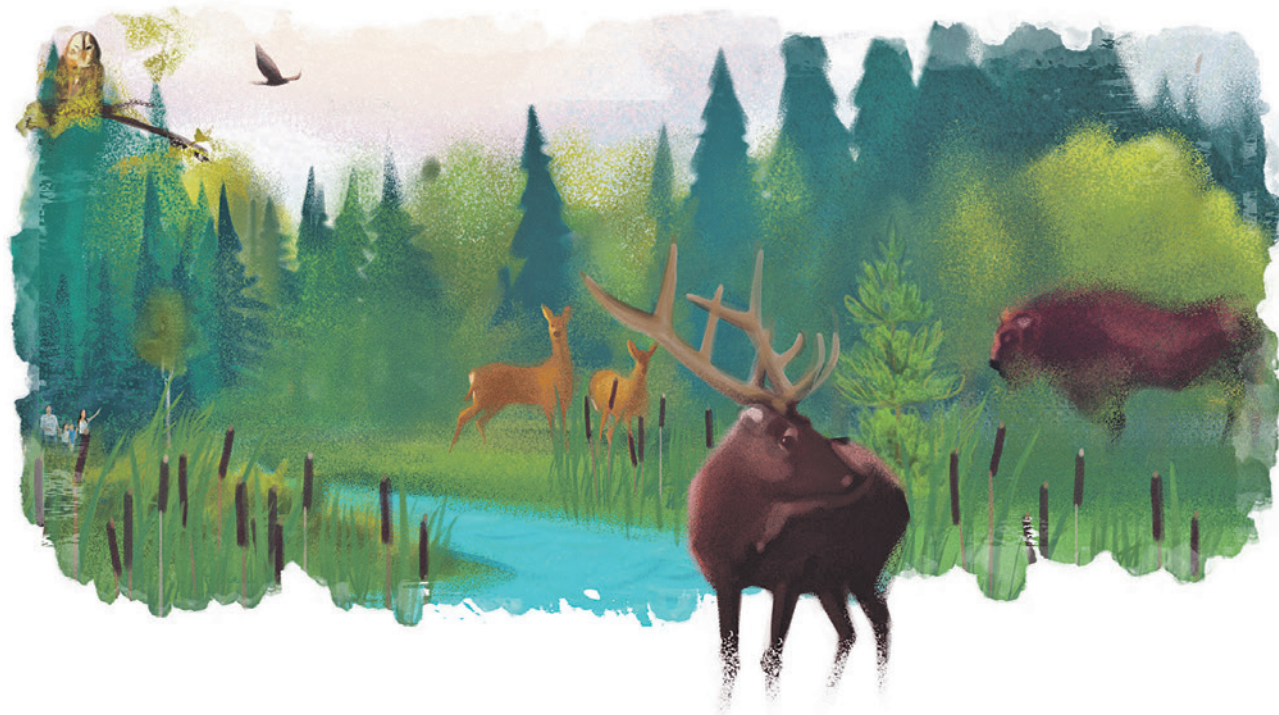
Las mnie rusza

Lasy Państwowe są ogólnodostępne. Dzięki funkcji społecznej lasów Polacy mają możliwość obcowania z naturą i spędzania wolnego czasu na łonie przyrody.

Nieważne czy lubisz biegać albo jeździć na rowerze, czy wolisz zabrać rodzinę na piknik do lasu i poleżeć na trawie wpatrzony w korony drzew. Pamiętaj o tym, że na swoje potrzeby mo-

Dla ludzi, Dla lasu

Kampania „DLA LASU, DLA LUDZI” przybliży mieszkańcom dużych miast, a zwłaszcza rodzinom z dziećmi, na czym polega gospodarka leśna prowadzona przez polskich leśników. Na każdym kroku starają się równoważyć trzy funkcje, jakie dla ludzi pełni las: przyrodniczą, społeczną i gospodarczą.



żesz w lesie państwowym zbierać grzyby czy jagody. Do Twojej dyspozycji leśnicy oddali i utrzymują ponad 20 000 km szlaków pieszych, prawie 4000 km szlaków rowerowych, około 3200 parkingów leśnych i miejsc postoju oraz ponad 600 pól biwakowych i obozowisk. Lasy Państwowe to także edukacja. Z bezpłatnej oferty edukacyjnej LP – 1011 ścieżek dydaktycznych, 562 wiat edukacyjnych, 269 izb edukacyjnych oraz 65 ośrodków edukacji leśnej – mogą skorzystać grupy wiekowe od przedszkola przez szkoły po dorosłych i uniwersytety trzeciego wieku.

Lasy Państwowe promują także w pełni ekologiczną, naturalną i zdrową żywność pochodzącą z lasów w ramach specjalnego projektu „Dobre z Lasu”. Dzięki niemu dziczyzna, miody oraz płody runa leśnego stają się bardziej dostępne, a ich nabywcy mają gwarancję, że żywność, którą kupują jest zdrowa i smaczna.

Z natury rzeczy

Drewno jest z lasu. To idealny surowiec, łączący w sobie piękno i praktyczność. Nie ma dwóch takich samych kawałków drewna, każda drewniana rzecz ma swój jedyne i niepowtarzalny rysunek, barwę, układ słojów.

Jednak najważniejsze jest to, że drewno jest surowcem ekologicznym, przyjaznym środowisku i w pełni odnawialnym. W miejsce każdego wyciętego na potrzeby gospodarki lub obywateli drzewa leśnicy sadzą co najmniej kilka nowych. W ten sposób las nie znika na trwałe z danego miejsca.

Odpowiadając na rosnące zapotrzebowanie na drewno, Lasy Państwowe pozyskują dziś 40 mln m³ surowca rocznie. To zaledwie 1,5-2% całych zasobów w lasach, którymi zarządzają. Jednocześnie w ciągu każdego roku w LP przyrasta znacznie więcej drewna, niż pozyskują – ok. 55 mln m³. Dzięki temu z biegiem czasu zasoby surowca rosną.

Dostarczenie drewna to główny cel gospodarczej funkcji lasów, ale nie jedyny. Las i pochodzące z niego drewno obecnie zapewniają pracę ok. 375 tys. osób, w dużej mierze mieszkańcom lokalnych społeczności. Wśród nich blisko 350 tysięcy to ludzie zatrudnieni w prywatnych zakładach usług leśnych – pilarze, zrywkarze, operatorzy maszyn wielooperacyjnych i pracownicy tysięcy firm przerabiających drewno i produkty drewnopochodne.

**źródło
materiały prasowe
Lasy Państwowe**



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 223 ABCDE

Piątek, 30 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tazew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźna, Weiherowo, Wyrzysk

W Monachium ważą się losy pokoju

Monachium. Rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim oraz premierami Chamberlainem i Daladier rozpoczęły się wczoraj o godz. 12.45 w pałacu Kanclerza na placu Królewskim.

W rozmowach biorą również udział ministrowie v. Ribbentrop i hr. Ciano. Jako tłumacz i protokulant asystuje przy obradach radca legacyjny dr. Schmidt, z urzędu spraw zagranicznych oraz gen. sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger.

Obrady czterech mężów stanu odbywają się w pałacu Kanclerza, którego otwarcie nastąpiło w obecności Mussoliniego podczas jego ostatniej wizyty w Niemczech.

Projekt symbolicznej okupacji niemieckiej w Sudetach

LONDYN (PAT). Wedle przewidywań dzienników angielskich, plan jaki przedłożony zostanie w Monachium w sprawie załatwienia kryzysu sudeckiego, miałby polegać na tym, że wojska niemieckie wejdą 1 października w sobotę do t. zw. Egerlandu i pod postacią symbolicznej okupacji ziemi Sudeckiej zajmą główne punkty Egerlandu, a więc Asch, Eger, Karlsbad i Marienbad. Wojska niemieckie zatrzymałyby się w Egerlandzie po tej symbolicznej okupacji i dalej nie postąpiły.

Międzynarodowa komisja graniczna

Kłamstwa o załatwieniu sprawy śląskiej

WARSZAWA (PAT). Od środy w szeregu stolic rozpowszechniane są wiadomości, jakoby sprawa sporu pomiędzy Polską i Czechami została załatwiona, a Praga udzieliła zadawalającej odpowiedzi. Pogłoski te wczoraj w dniu zjazdu w Monachium przybrały na sile. Rozszerzane są one nawet w Warszawie przez niektóre obce przedstawicielstwa dyplomatyczne z podaniem treści i formy noty czeskiej. Należy stwierdzić, że WIADOMOŚCI TE SĄ NIEPRAWDZIWE.

Rząd czeski żadnej odpowiedzi dotychczas nie udzielił.

Cele rozsiewania tych wiadomości można łatwo ustalić. Rząd polski ureguluje swe postępowanie jedynie na zasadzie prawdy i faktycznego stanu rzeczy.

Czeski oficer przekroczył polską granicę

CIESZYN (PAT). Dziś przekroczył granicę i został zatrzymany przez polski posterunek graniczny porucznik wojsk czeskich. Tłumaczy się on, że kontrolując placówki czeskie, zabłądził na terytorium polskie. Odstawiono go do Cieszyna.

utworzona została by natychmiast i pod ochroną korpusu międzynarodowego, złożonego z oddziałów wojsk brytyjskich, francuskich i włoskich, przepro-

wadziłaby wykreślenie nowej granicy, jak również wszystkie szczegóły przekazania obszarów sudeckich z rąk czeskich w ręce niemieckie.



MĘŻOWIE STANU, OD KTÓRYCH ZALEŻĄ LOSY EUROPY.
Hitler Daladier Mussolini Chamberlain

Anglia zapowiada mobilizację marynarki wojennej

LONDYN. Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone

niezwłocznie po wydaniu przez króla orędzia, powołującego pod broń rezerwy marynarki wojennej.

Z ostatniej chwili

Zbiry czeskie rozstrzelały polskich harcerzy

CIESZYN. Kilku instruktorów harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zostało rozstrzelanych przez Czechów, m. i. w Ołomuńcu drużynowy Jan Kotas.

Poza tym władze czeskie zapędziły 14-15-letnie harcerki i harcerzy do kopania okopów wzdłuż pogranicza polskiego.

Pomyślne horoskopy w Monachium w chwili gdy oddajemy numer do druku

W przerwie pomiędzy pierwszą a drugą rozmową w kołach politycznych, zbliżonych do konferencji, wyrażano przekonanie, iż rozmowy zaczęły się

układać w sposób raczej pomyślny. Podstawa do dyskusji została rzekomo znaleziona.

MONACHIUM, 29. 9. godz. 19.30. We-

Czesi ostrzelali polskie posterunki graniczne

WARSZAWA. W nocy z 27 na 28 bm. został na pograniczu polsko-czeskim ostrzelany przez Czechów posterunek polskiej straży granicznej. Liczne strzały karabinowe były skierowane na budynki straży w punk-

cie przejściowym Gosina-Łezna na śl. Cieszyńskim.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie protest z ostrzeżeniem.

MONACHIUM (PAT). Przed godz. 15 zagraniczne delegacje opuściły pałac kanclerza i udały się do swych siedzib celem krótkiego wypoczynku.

O godz. 16 m. 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

ŻADNEGO KOMUNIKATU O WYNIKU OBRAD DO TEJ PORY NIE WYDANO.

Już wszystko przygotowane do ewakuacji Pragi

PRAGA (PAT). Wiadomości o zmianie ewakuowania ośrodków życia państwowego z Pragi potwierdzają szerokie przygotowania, podjęte we wszystkich ministerstwach i innych urzędach, jak również m. in. w czeskiej agencji telegraficznej.

Według informacji z kół parlamentarnych, siedziba rządu przeniesiona by została do miejscowości Tarczański św. Marcin.

Przed dwoma dniami cały zapas złota czechosłowackiego banku emisyjnego przewieziony został pod silną eskortą na teren Słowacji.

W Pradze ustanowiona została w środę komisja ewakuacyjna, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie planu w tym względzie, a która składa się z przedstawicieli komendy miasta, mln. spraw wewnętrznych i policji.

Min. Beck na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

dług informacji z kół niemieckich, konferencja zakończyć się ma w najbliższych chwilach. Wyjazd Mussoliniego nastąpi jeszcze dziś wieczorem.

Lada chwila oczekują komunikatu końcowego o wynikach narady.

Jutro polski start do stratosfery

WARSZAWA. Według ostatnich wiadomości, dotyczących startu balonu „Gwiazda Polski”, najwcześniejsze powłoki rozpocznie się z piątku na sobotę.

Wszystkie przygotowania wstępne zostały wczoraj ukończone. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, start balonu nastąpi w sobotę we wczesnych godzinach rannych.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dziś — Piątek
Hieronima **30** września
Jutro — Sobota
Bł. Jana **1** październ.

Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DZYMUR LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 30 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Frick, Milchbannengasse 27, tel. 23630 i dr. Woelkówna, Altstaedischer Graben 101, tel. 21583.
We Wrzeszczu: dr. Simon, Archenholzweg 27, tel. 41820.
W Sopocie: dr. Minasen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

Notatki kronikarza

— Odszalała się znów młoda dziewczyna Hanna Hennig, zaginiona od 13 bm.
— Jeszcze jeden karambol uliczny wydarzył się po południu w Alei Hindenburga. W pobliżu restauracji „Cztery pory roku” wózek ręczny niezręcznie pokierowany znalazł się na drodze pedzającego w stronę Wrzeszcza motocykla z przyczepką. Dozło do zderzenia w wyniku którego motocyklista ciężko ranny odwieziony został do szpitala miejskiego.

KRONIKA POLICYJNA Z 29 bm.

Przytrzymano 8 osób, w tym 3 za kradzież, 3 za opilstwo, 1 celem wydalenia oraz 1 z powodu wykroczeń obyczajowych.
Znaleziono: rewolwer hebenkowy, 3 cięzarki po 200 gr. czarne okulary rogowe, złoty naszyjnik, brązową tekę oraz zegarek damski bransoletkowy z czarną taśmą rypsovą.

Pierwszy w Gdańsku uciekinier z Sudetów

Do Gdańska przybył pierwszy uciekinier z Sudetów. Jak donosi bowiem niemiecka prasa gdańska, przyjechał wraz z żoną i trojgiem dzieci 50-letni Ryszard Streit z Reichenburga, gdzie dłuższy czas przebywał w więzieniu czeskim, wystawiony na szczykany czeskie. P. Streitowi udało się schronić za granicę.

Niechże się spotka cała Polonia na bazarze parafii Chrystusa Króla

Przypominamy — o czym już swego czasu donosiliśmy — że w niedzielę, 2-go października parafia polska Chrystusa Króla w Gdańsku urządza bazar dobroczynny, z którego dochód przeznaczony jest na utrzymanie parafii i zasilenie funduszu budowlanego.

Ka. proboszcz Rogaczewski oraz specjalny komitet pań pod kierownictwem p.

PRZEŁADUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 28 września 1938 r.
Ekspert

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	1290	2373
Szosa	1082	570
Okaz	—	—
Drzewo	2669	1250
Selazo	45	150
Nafta i t. p.	52	—
Drobniak	871	1864
Różne	—	—

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	880	780
Złoto	—	1760
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	590
Selazo	—	90
Drobniak	30	826

STAN WODY W WIALE

Miejscowość	Woda średnia		Stan wody dnia	
	27. IX	28. IX	27. IX	28. IX
Kraków	-1.84	-2.17	-2.80	-
Zawichost	1.47	1.53	1.57	-
Warszawa	1.64	1.20	1.28	-
Łódź	1.27	0.78	680	-
Import				
Woda średnia				
Stan wody dnia				
	28. IX	29. IX		
Toruń	-1.30	0.85	0.75	-
Łódź	1.87	0.89	0.90	-
Chełmno	1.88	0.85	0.80	-
Grudziądz	1.44	1.07	1.19	-
Korszebrak	1.85	1.17	1.28	-
Plesko	0.80	0.40	0.54	-
Towar	0.82	0.44	0.60	-
Danzig Haupt	1.80	1.44	1.44	-
Hillego	2.84	2.38	2.25	-
Schles. Haupt	2.81	2.38	2.25	-

Pilka jest okrągła...

Kto zwycięży: Gedania czy drużyna policyjna?

W najbliższą niedzielę, już pierwszą października, boiska piłkarskie Gdańska zobaczą dwa ciekawe spotkania ligowe. O cenne punkty walczyć będą B. u. E. V. z Masovią z Elku (Prusy Wschodnie) oraz polska Gedania z policją gdańską. Trzeci w tym dniu mecz o mistrzostwo okręgu rozegrany zostanie w Królewcu między Rasensport-Preussen a Prussia-Samland.

Silną rzecz interesuje nas najbardziej próba sił, jaką przejdzie „Gedania” w walce z silną zawsze, a obecnie znajdującą się w szczególnie dobrej formie drużyną policyjną. Mecz ten bardzo ważny dla ukształtowania tabeli ligowej odbędzie się o godz. 10,30 na boisku Gedanii przy Heeresanger.

Nielatwa jest odpowiedź na pytanie — kto zwycięży. Piłkarze polscy mają za sobą nie tylko atut własnego boiska, ale

także i przede wszystkim lepszą technikę oraz grę zespołową, ważna jest także taktyka, jaką najłatwiej pokonać można zespół policyjny: piasną i szybką grą. Dodać jeszcze trzeba te wszystkie wiadomości każdego meczu, które popularny znajdują wyraz w określeniu: **pilka jest okrągła...**

Ogólnie biorąc, spodziewamy się zwycięstwa Gedanii, od której oczekujemy ambitnej gry, która sukces z ubiegłej niedzieli przedłużyć ma w całą serię wygranych. Konieczna jest jednak również tłumna frekwencja publiczności polskiej, która stworzyć winna piłkarzom niezawodną podstawę dobrej gry: **własną, gorącą dopinającą widownię!**

Gedania wysłała w bój w niedzielę, 2 października również inne swe drużyny piłkarskie, mianowicie o godz. 9,30 na boisku własnym walczy II drużyna z ze-

społem policyjnym, III drużyna spotyka się o godz. 11 w Nowym Porcie z tamtejszym Turnvereinem, IV wreszcie drużyna ma za przeciwnika Postsportverein o godz. 14,30 na Heinrich Ehlers-Platz.

Zwycięstwo ligowe Gedanii nad zeszlazowczanami, mistrzem Gdańska B. u. E. V. stało się ostatnią sensacją sportu Gdańska, z tym większym więc zainteresowaniem oczekują wszyscy rewanżowego spotkania także o punkty obu klubów. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 9 października o godz. 15 na boisku polskim przy Heeresanger i stanie się niewątpliwie największym „szlagierem” sportowym najbliższego okresu. W ten sam dzień II-ga drużyna Gedanii spotka się z D. F. C. o godz. 9,30 na Albert Forster Kampfbahn.

Apel do rodziców polskich

Apelujemy do wszystkich Polaków, rodziców, którzy dzieci swe zamierzają oddać w naukę rzemiosła, aby młodzież tę tak żeńską jak i męską zgłaszali w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy przy ul. Wallgasse 16a i to w terminie do 10 października. Sprawa jest pilna!

Biura Z. Z. P. Z. P. otwarte są codziennie w godzinach od 9—13,30 i 17—19.

W dniu 28 września br. o godz. 10 rano, po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zasnął w Bogu moja najdroższa żona

Ś. p. Fryda Butowska z domu Punicka

przeżywszy lat 40. O czym donosi w głębokim smutku pogrzebony

małż

Eksportacja zwłok ze szpitala Panny Marii do kościoła św. Józefa w Gdańsku, odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 16,30. Requiem w sobotę dnia 1. 10 o godz. 9 w kościele św. Józefa w Gdańsku, potem kondukt i wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz św. Józefa przy Halbe Allee. Gdańsk, dnia 28 września 1938 r. Lindenstrasse 28 (8562)

Antoniny Czyżewskiej prowadzi energiczne przygotowania, aby impreza tegoroczna stała na wysokości bazarów urządzanych w latach ubiegłych, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Wbrew oczekiwaniom nie wymieniamy tego wszystkiego, co kryje się za słowem „bazar”, niechże publiczność spotka się oko w oko z samymi niespodziankami.

Pamiętajmy więc: niedziela, godz. 16 — sale Domu Polskiego przy Wallgasse 15—16, bazar dobroczynny. Spotkamy się tam wszyscy, cała Polonia gdańska.

Z portu gdańskiego

BUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 28 BM.
Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego 13 statków o łącznej pojemności 19.125 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 6, norweskich i fińskich po 3, polskich, niemieckich i duńskich po 2 oraz jeden statek angielski. W porcie znajduje się 58 statków, oczekujących jest 29.

PRZYWÓZ RUDY ŻELAZNEJ

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego polski statek „Katołwice” o pojemności 1.107 nrt. z ładunkiem 2.826 ton rudy żelaznej pochodzącej z Luleå. Transport wyładowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wisloulfście.

BUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 19 DO 25 WRZEŚNIA 1938 R.

W okresie sprawozdawczym przeszło przez port gdański 267 statków o pojemności 187.177 nrt., z czego przypadało na wejście 137 statków o pojemności 94.914 nrt., na wyjście zaś 130 statków o pojemności 92.263 nrt. W ruchu tym na pierwszym miejscu znajdowała się bandera szwedzka z 29.839 nrt., na drugim duńska z 11.917 nrt., na trzecim polska z 11.458 n. r. l.

BUCH W PORCIE GDAŃSKIM DNIA 28 WRZEŚNIA 1938 R.

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego 28 statków o łącznej pojemności 18.287 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 8, niemieckich 7, lotewskich i duńskich po 4, oraz norweskich 3. W porcie znajduje się 62 statków, oczekujących jest 14.

PRZYWÓZ RUDY ŻELAZNEJ

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego 2 statki z rudą: a mianowicie szwedzi „Granve” o pojemności 1.868 nrt. z ładunkiem 3.087 ton rudy żelaznej, oraz szwedzi „Dickdo” o pojemności 806 nrt. z ładunkiem 2.868 ton rudy żelaznej. Oba transporty pochodzą z Luleå.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 19 DO 25 WRZEŚNIA 1938 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 11.006 ton, mianowicie 87.504 ton w wywozie i 23.502 ton w przywozie. Kolej dowieziono do portu gdańskiego celów ekspedycji morskiej 55.218 ton węgla, 12.750 ton drewna, 4.603 ton zboża, 1.383 ton selazo, 406 ton produktów naftowych, oraz 13.037 ton innych towarów. Wywózka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 21.444 ton rudy, 210 ton nawozów sztucznych, oraz 1.848 ton innych towarów.

PRZYWÓZ BRYKIETÓW ZE SZCZECINA.

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego niemiecki motorowiec żaglowy „Gertrud II” o pojemności 98 nrt. z ładunkiem 248 ton brykiotów pochodzących ze Szczecina.

Wyjazd i zachwał

Odjazd z Sopot i Gdańska (dw. gł.)

Wagon kursowy	Sopoty odjazd	Gdańsk odjazd	Tesow odjazd	Przyjazdy do:
Gdańsk — Warszawa przez Toruń	—	6,07	7,32	Warszawa przyj. 16,08
Gdańsk — Warszawa przez Toruń	—	8,15	9,02	Warszawa przyj. 14,48
Gdańsk — Breslau przez Bydgoszcz — Poznań	—	10,—	11,23	Breslau przyj. 18,10
Gdańsk — Lwów przez Toruń — Łódź	—	13,16	14,33	Lwów przyj. 10,28
Gdańsk — Warszawa przez Laskowice — Howo	15,13	15,35	16,24	Od stacji Laskowice pociągami posp. nr. 604. — Warszawa przyj. 21,48.
Gdańsk — Poznań przez Bydgoszcz	18,44	19,07	20,24	Poznań przyj. 0,23
Gdańsk — Warszawa Gł. przez Laskowice — Howo	—	21,20	22,54	Warszawa Gd. przyj. 7,50
Gdańsk — Łódź Kal. przez Toruń	—	22,12	23,41	Łódź Kal. przyj. 7,27
Sopoty — Gdańsk — Warszawa przez Laskowice — Howo	22,55	23,20	0,49	Warszawa przyj. 7,03
Gdańsk — Berlin przez Marienburg	—	23,20	Marienburg odjazd 0,56	Berlin Schles. Bhf. przyj. 7,08 Berlin Friedr. str. przyj. 7,29

Przyjazd do Sopot i Gdańska

Wagon kursowy	Tesow odjazd	Gdańsk przyjazd	Sopoty przyjazd	Odjazd z:
Warszawa Gł. — Gdańsk przez Howo — Laskowice	5,22	6,25	—	Warszawa Gdańska odj. 20,00
Warszawa — Gdańsk — Sopoty przez Howo — Laskowice	6,40	7,09	7,33	Warszawa odj. 23,55
Łódź Kal. — Gdańsk przez Toruń	7,58	8,47	—	Łódź Kal. odj. 22,35
Poznań — Gdańsk — Sopoty przez Bydgoszcz	9,52	10,18	10,52	Poznań odj. 5,26
Lwów — Gdańsk przez Toruń	16,23	16,56	—	Lwów odj. 19,05
Warszawa — Gdańsk przez Toruń	14,52	15,19	—	Warszawa odj. 8,35
Breslau — Gdańsk przez Poznań — Bydgoszcz	18,35	19,18	—	Breslau odj. 10,58
Warszawa — Gdańsk przez Toruń	20,58	21,47	—	Warszawa odj. 11,20
Warszawa — Gdańsk — Sopoty przez Howo — Laskowice	22,07	22,23	23,11	Warszawa odj. 15,50 (od Warszawy do Laskowic w poc. 603, od Laskowic do Teszawa w poc. nr. 403).
Wagon sypialny Berlin — Gdańsk przez Marienburg	Marienburg odj. 6,14	7,09	—	Berlin Friedr. Str. odj. 23,05 Berlin Schles. Bhf. odj. 23,28

LOPP. popiera rozwój Aeroklubów i sportu lotniczego



Z Tuskiem po bankietach... z zakalcem

Donald Tusk, mając za plecami polityczny umysł teściowej, stara się dobrać starannie towarzystwo, kiedy szuka chwili relaksu. Gdyby ten rozum albo rozum teściowej mieli: b. dostawca pizzy dla Tuska, minister Siemoniak, baron pomorski Sławomir Neumann albo ułożony już na partyjnych łopatkach Borys Budka, pewnie nie byłoby tak publicznie podeptani a rodzina komandora Jana Sochackiego, b. dowódcy 8 Rejonu Obserwacji i Łączności MW PRL - tak popularna.

Tymczasem toczy się jednak "najważniejsza bitwa o przyszłość Polski", a fajne chłopaki z PO łążą bezmyślnie po imprezach turystyczno-biesiadnych zadając się z wrogiem, który jest symbolem zła. Polityka to nie lipny teatr. Tusk "nie wrócił po to by brać udział w inscenizacji". Zło jest tam gdzie redaktor Mazurek i jego goście: Dworczyk, Suski czy Szumowski, a nie na uroczystościach u przyjaciół gdzie chadza Tusk.

Albo ich jednego dnia oskarżamy, albo się bratamy z tego typu postaciami. Czyli z wcieleniem zła.

"Chodzi o kryterium wiarygodności".

Sam Donald Tusk nigdy nie miał z tym kłopotu. Kiedy Paweł Adamowicz ogłaszał, z właściwą sobie swadą, że SLD jest zakalcem Rady Miasta Gdańska i reliktem PRL, a nawet sięgał po brawurowe porównania lewicy do NSDAP, to Donald Tusk na leśnych imprezach biesiadnych gawędził bez obrzydzenia z Eugeniuszem Węgrzynem, szefem tego reliktu i zakalca w parlamencie Gdańska. Z innym przedstawicielem partii robotników i chłopów, członkiem uczelnianej egzekutywy na UG, wiceprezydentem Henrykiem Woźniakiem, spędzał zaś uroczyste chwile z kieliszkiem podczas bankietu miejskiego. A Siemoniak u Mazurka za kieliszek nie chwycił...

Kiedy SLD po rozmaitych potknięciach, w tym senatora P. z Łodzi i mało wiarygodnych choć w gruncie rzeczy detalicznych operacjach na polisach ubezpieczeniowych w Starachowicach, popadło w poważne turbulencje, D.

Tusk wzywał do rozwiązania tej lichy organizacji. Nic z tym dziwnego, że z jednym z jej byłych akcjonariuszy politycznych z chwalebny dorobkiem w PZPR, Markiem Belką, zasiadł do wspólnego bankietowego stołu. Innych zaś, Danutę Huebner, Dariusza Rosatiego, Marka Borowskiego, Barbarę Kudrycką przytulił do partyjnego łona. A z Leszkiem Millerem się zakolegował.

Wiarygodności nigdy dostatek. Nawet u hipokryty?

Bywał też na bankietach urodzinowych, czy to "Gazety Gdańskiej" czy Lecha Wałęsy, gdzie można było spotkać ludzi, z którymi bratać się było nieporęcznym, bo to albo byli komuniści, albo dziennikarze z mediów całkowicie niezależnych. Jak nie Monika Olejnik, to Barbara Szczepuła albo Tomasz Wołek. Ogród Wałęsy podobnie jak ogródek redaktora Mazurka miał pojemność polityczną, która nikomu nie odbierała tlenu.

Starając się w tej insce-

nizacji w plenerze dobrać odpowiednio towarzystwo swoich przyjaciół, Donald Tusk przysiadł koło przyjaciela Sławomira Nowaka. Zdrowa gospodarka rynkowa, neoliberalizm i decentralizacja państwa, to myśl wspólna b. szefa Młodych Demokratów i b. szefa KLD. Zanim wspólnie dopadli do jadła i napitków w ogrodzie u Wałęsy, S. Nowak wyjaśniał tak istotę swoich zawodowych planów młodszemu adeptom sztuki politycznej: "Z polityki nie da się żyć. Trzeba zapewnić sobie najpierw jakieś zaplecze, żeby w razie czego mieć gdzie odejść. Najpierw trzeba by się dobrze ustawić, a potem myśleć o polityce".

Nowak zrobił odwrotnie, co na Tusku zrobiła najpierw mniejsze wrażenie niż eksces Siemoniaka, Budki i Neumanna.

"Tzw. głos ludu na nikim nie robi wrażenia"

Wiarygodność Tuskiemu zapewni więc teściowa.

(99)



KONKURS ENERGI!

Co miesiąc
do zdobycia:



10 x rok
energii
za darmo!

20 x karta
ORLEN
o wartości **500 zł!**

**Łączna
pula nagród
150 000 zł!**

Jak wziąć udział w konkursie Energi Obrót?

①



Skorzystaj z wybranej
oferty na prąd

②



Wyślij zgłoszenie
i odpowiedz na jedno
proste pytanie

③



Wygrywaj!



Szczegóły i regulamin
dostępne w naszym salonie
lub na energa.pl/wygraj

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**
Obrót

Warunki konkursu „Rok energii i tankowania za darmo” określa regulamin dostępny na stronie energa.pl oraz w naszych salonach sprzedaży. Poprzez „rok energii za darmo” rozumiemy nagrodę o równowartości 1500 złotych brutto, przyznawaną w formie zwiększenia salda rozliczeniowego zwycięzcy konkursu. Wysokość nagrody stanowi równowartość średniego rocznego rachunku naszego odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwie domowym w 2020 roku. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Rozstrzygnięcie konkursu „Fortepian Szopena”

Dobiegła końca szósta edycja konkursu Wiersz + Obraz. Tegoroczny konkurs poświęcony został 200. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida. Wybitnej postaci polskiego romantyzmu. Niedocenianego za życia, dziś odkrytego i obdarzonego wielkim szacunkiem. Tytułowym wierszem był poemat „Fortepian Szopena” Organizator wydarzenia Towarzystwo Przyjaciół Sopotu Główną Nagrodę przyznało pracy gdańskiemu artyście Mariuszowi Hoffmanowi. Wręczenie nagrody odbyło się w Sopotkim Dworze Sierakowskich. Gościnnie wystąpił Piotr Pawlak, gdański pianista młodego pokolenia, uczestnik Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, wiersze recytował Krzysztof Gordon, aktor „Teatru Wybrzeże”.



Historia miała miejsce 19 września 1863 roku w Warszawie podczas powstania styczniowego. Zamach na generała Fiodora Berga – namiestnika Królestwa Polskiego - nie udał się. Z poddasza Pałacu Zamoyskich na Nowym Świecie w Warszawie na powóz Berga jadący na Zamek Królewski spadło kilka bomb raniąc konie i adiutanta rosyjskiego namiestnika. Odwet Rosjan był natychmiastowy, sprawców nie złapano, jednak restrykcje dosięgły mieszkańców budynku. Aresztowano i skazano na 8 lat ciężkich robót Stanisława Antoniego Zamoyskiego. Pałac splądrowano. Mężczyzn zabrano do Cytadeli Warszawskiej. Meble, obrazy, książki wyrzucono na bruk. Na bruk został wyrzucony również fortepian niegdyś należący do Fryderyka

Chopina. Cyprian Kamil Norwid to wydarzenie upamiętnił w wierszu „Fortepian Szopena”.

To już szósta edycja plastycz-

no-poetyckich spotkań w Sopotcie. Wiersz Cypriana Kamila Norwida wzbudził wielkie zainteresowanie. 61 autorów

przysłało 70 prac wykonanych w wielu technikach, począwszy od malarstwa poprzez grafikę, kolaż po techniki mieszane. Prace konkursowe w przeważającej części reprezentowały bardzo wysoki poziom. Wśród uczestników, jak się okazało już po obradach jury, odkryte zostały przynajmniej w kilku wypadkach znakomitości polskiej sztuki. Jury w składzie Roswita Stern - malarka, Aleksandra Prusinowska - malarka, Stanisław Seyfried - krytyk, „Gazeta Gdańska”, Krzysztof Kuczowski - poeta, redaktor naczelny dwumiesięcznika „Topos” postanowiło w wieloetapowych obradach pierwszą nagrodę przyznać Mariuszowi Hoffmanowi za pracę zatytułowaną „Fortepian Szopena”, drugą nagrodę otrzymał Augustyn Ignacy Longa, a trzecią Paweł Pacholec. Przyznano również pięć wyróżnień, które otrzymali: Izabela Rajska, Marzena Sroczyńska-Gudajczyk, Julia Boros,

Karolina Bednarska i Katarzyna Taudul. 32 autorów zostało zaproszonych do wzięcia udziału w wystawie pokonkursowej.

Niewątpliwie praca Mariusza Hoffmana w najpełniejszy sposób zawarła przesłanie konkursowe. W sposób ekspresyjny, w technice kolażu, grafiki komputerowej i malarstwa ze świeżym pomysłem wykorzystującym narrację klasycznego teatru greckiego, Hoffman zaprezentował graficzną interpretację wiersza Cypriana Kamila Norwida. Język i styl przedstawienia nawiązuje do klasyki tragedii greckiej. Ogień, Pożar, Przemoc,

z upadającego fortepianu na ulicę wylania się Nike z Samotraki, wokół rozpada się świat, dymy, kolby karabinów, scena wydaje się być zamrożona choć mimo wszystko żyje muzyką. Zakłęty w obrazie dźwięk, to jęk upadku wznoszący się pionowymi liniami ku rozdartemu niebu. W niebie zdruzgotanym przez wrogów Polski pękającym odradza się muzyka. Muzyka Chopina staje się nadzieją odrodzenia, polonezy, mazurki traktowane były jak synonim polskości, to one często znaczyły więcej niż rzucone na moskali bomby. Nike z Samotraki wyrasta jako symbol moralnego zwycięstwa. Zwyciężono naród brutalną siłą, ale pozostało moralne niepokonanie. Ten bardzo patriotyczny wiersz-poemat to ogień i krew podpalonej Polski, biel to dobro i prawda, czerń to śmierć. Fortepian runął na bruk. Polska jako Nike jest niepokonana. Praca Hoffmana jak poemat Norwida odwołuje się do tragedii greckiej. Autor w sposób bardzo dojrzały korzysta z najsłynniejszych fragmentów poematu, by dać dowód zwycięstwa i wielkiego patriotyzmu. Jego interpretacja trudnego wiersza Norwida odsłoniła mistrzowskie, zawile wersy poematu, a graficzny wyraz dzieła nadał pracy głęboko artystyczny wymiar.

Wydarzenie realizowane było przy wsparciu Gminy Miasta Sopotu i dofinansowane zostało ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Organizatorem udanego przedsięwzięcia było Towarzystwo Przyjaciół Sopotu. Wystawa prac w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Sopotu potrwa do 7 listopada 2021 w godz. 12-18.

Stanisław Seyfried



Mariusz Hoffman, "Fortepian Szopena" Nagroda Główna w Konkursie Wiersz+Obraz, 2021



Mariusz Hoffman, Laureat Nagrody Główniej

LOTOS rozwija się w kierunku baz olejowych grupy II

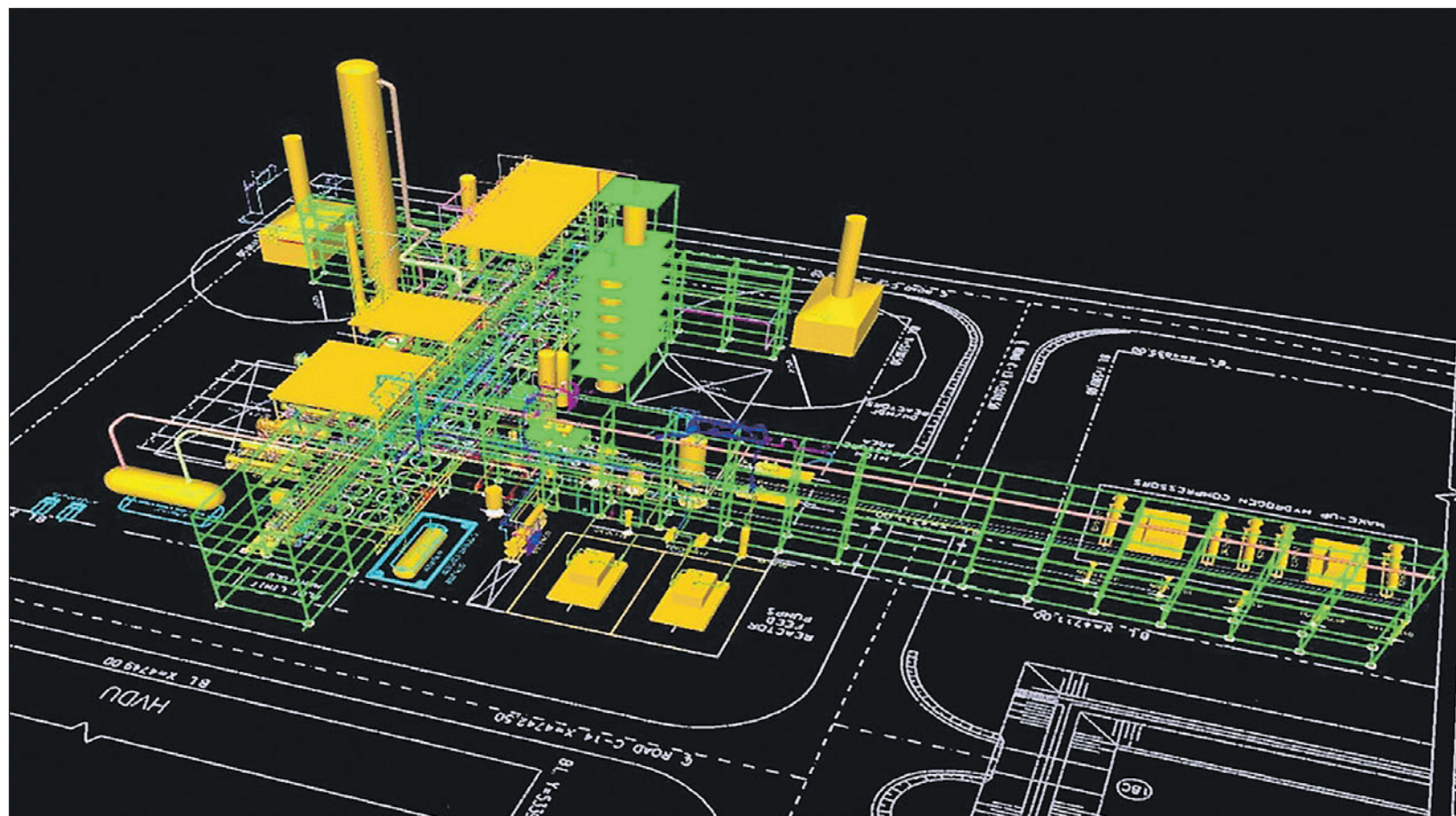
Inwestycja, dzięki której rafineria w Gdańsku już w 2025 roku będzie produkować wysokiej jakości bazy oleje smarowe, wchodzi w fazę realizacji. 28 września br. LOTOS zawarł umowę na budowę Hydrokrawingowego Bloku Olejowego (HBO). Głównym wykonawcą została firma KT - Kinetics Technology S.p.A., z którą gdański koncern współpracował podczas Projektu EFRA. Wartość inwestycji to ponad 1,4 mld zł.

Należąca do Grupy Kapitałowej LOTOS spółka LOTOS Oil zawarła 28 września br. umowę z renomowaną włoską firmą KT - Kinetics Technology S.p.A. (KT) na projektowanie techniczne, zakupy i dostawy oraz prace budowlano-montażowe (w formule stała cena i realizacja „pod klucz”) dla całego zakresu technicznego Projektu HBO. KT nie tylko posiada bogate doświadczenie w przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym, ale również dobrze zna zakład Grupy LOTOS z realizacji Projektu EFRA oraz wcześniejszych realizacji.

W zakres projektu wchodzi m.in. budowa instalacji hydrokrawingu, wykorzystującej procesy odparafinowania katalitycznego i uwodornienia, parków zbiorników wsadu i produktów instalacji, rurociągów między obiektami i stacji zasilania elektrycznego. Ponadto planowane są adaptacja i modernizacja obiektów już istniejących na terenie rafinerii w Gdańsku, powiązanych technologicznie lub technicznie z nowymi obiektami.

Celem Projektu HBO jest dalsza poprawa ekonomiki przerobu ropy naftowej poprzez wygenerowanie wyższych marż w wyniku produkcji i sprzedaży nowych, wysokomarżowych produktów. Instalacja ma produkować rocznie ponad 400 tys. ton baz olejowych grupy II oraz kilkadziesiąt tysięcy ton półproduktów paliwowych. Inwestycja jest odpowiedzią na wyzwania, jakie pojawiają się przed rafineriami skupionymi na produkcji paliw motorowych. Produkcja baz olejowych zwiększy łańcuch wartości całej Grupy Kapitałowej LOTOS. Realizacja Projektu HBO jest spójna ze strategią koncernu na lata 2017-2022.

– Grupa LOTOS jest obecna na rynku olejów bazowych od wielu lat. Projekt HBO to więc niejako powrót do korzeni oraz jednocześnie najlepszy sposób dywersyfikacji portfolio w kierunku nowych produktów niepalenowych. Wysokiej jakości bazy olejowe umożliwią nam produkcję środków smarnych oraz olejów, które będziemy sukcesywnie lokowali na rynku po jak



Wstępny Model 3D instalacji Hydrokrawingowego Bloku Olejowego

najbardziej atrakcyjnych cenach – podkreśla Zofia Paryła, prezes zarządu Grupy LOTOS.

Oleje bazowe grupy II

Surowcem nowej instalacji będą destylaty ze zbudowanej w ramach Projektu EFRA instalacji destylacji próżniowej hydrowaksu, która umożliwiła rozfrakcjonowanie tego półproduktu na destylaty próżniowe, odpowiednie dla produkcji olejów bazowych. Sercem Projektu HBO będzie instalacja katalitycznego odparafinowania i uwodornienia, wykorzystująca procesy wodorowe stosowane na instalacjach hydrokrawingowych.

Obecna produkcja LOTOSU to w przeważającej części oleje bazowe grupy I, których produkcja opiera się na technologiach rozpuszczalnikowych. Zmiana technologii pozwoli na eliminację rozpuszczalników (np. furfurołu czy Di-Me) uciążliwych m.in. dla środowiska. Rozwiązanie polegające na wprowadzeniu nowych baz olejowych grupy II przełoży się na wzmocnienie koncernu nie tylko na rynku polskim, ale także na rynkach zagra-

nicznych. Rozpoczęcie eksploatacji nowej instalacji hydrokrawingu spowoduje podniesienie konkurencyjności LOTOSU w obszarze produkcji i sprzedaży baz olejowych, stwarzając możliwość wprowadzenia na rynek olejów bazowych grupy II, w tym – oleju bazowego typu Brightstock.

Szacuje się, że poziom produkcji olejów przemysłowych wzrośnie z 30% do 60% w poprzednich latach i osiągnie przewidywany poziom 50-60% do końca tej dekady. Jednym z dodatkowych

czynników wpływających na zwiększone zużycie olejów przemysłowych o wysokiej jakości, w tym ciężkich baz olejowych, są przewidywane nowe, duże inwestycje związane z tzw. zieloną energią.

Oleje centrum kompetencyjne

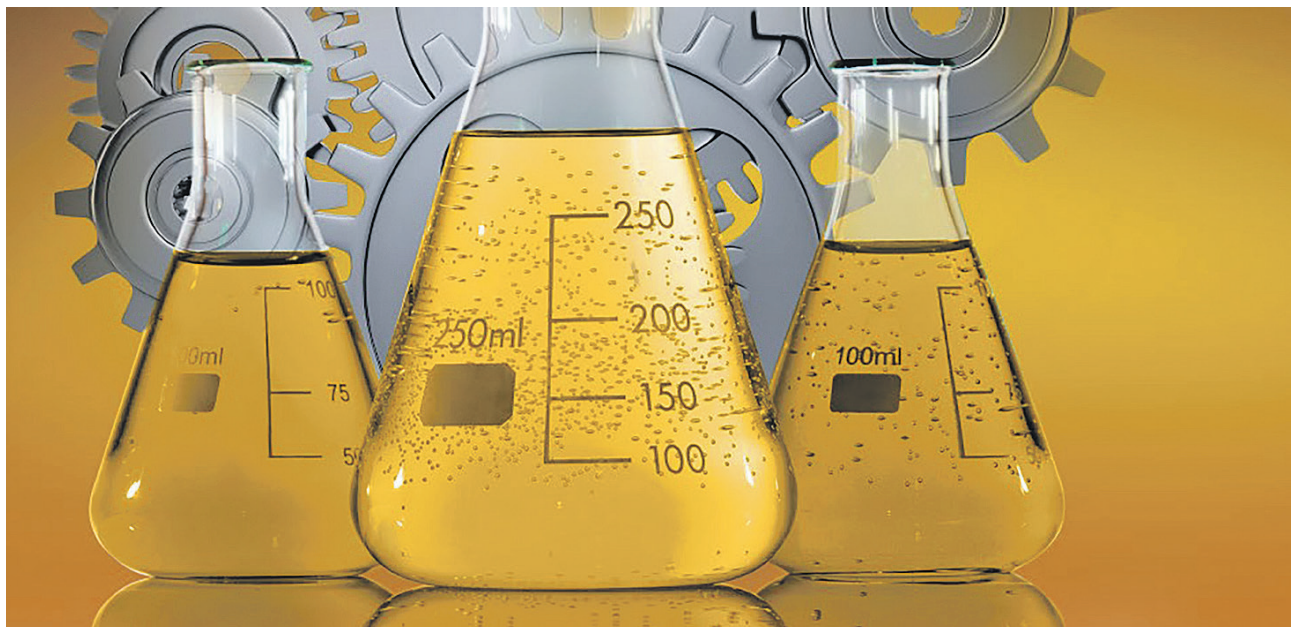
Trwa proces budowy koncernu multienergetycznego, którego częścią ma być również Grupa LOTOS. Zgodnie z przedstawioną w maju br. strukturą nowego podmiotu, w Gdańsku

zlokalizowane ma być m.in. centrum kompetencyjne związane z produkcją olejów bazowych i środków smarnych. Projekt HBO nie będzie więc przedmiotem dezinvestycji w ramach realizacji środków zaradczych określonych przez Komisję Europejską w związku ze zgodą na przejęcie przez PKN Orlen kontroli nad Grupą LOTOS.

– Realizacja Projektu HBO pozwoli skutecznie konkurować z bazami olejowymi importowanymi w Europie oraz wypełnić niszę rynkową. Ponadto,

lokalizacja naszej rafinerii umożliwi efektywną logistykę drogą morską i lądową. Wdrożenie produkcji wysokiej jakości olejów grupy II zapewni stabilną i konkurencyjną bazę dla produkcji środków gotowych, także po przewidywanej reorganizacji przemysłu naftowego – dodaje Jarosław Wróbel, prezes zarządu Grupy LOTOS ds. inwestycji i innowacji.

Przyjęty harmonogram zakłada przekazanie do eksploatacji wszystkich instalacji i obiektów w pierwszej połowie 2025 r.



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Sztafety dziewcząt bez sensacji

Środowe przedpołudnie, 29 października, Park im. Jana Pawła II. To właśnie w tym miejscu i o tej porze, rozpoczęły zmagania gdańskie lekkoatletki. W trzech kategoriach wiekowych o tytuł Mistrzyń Gdańska w Sztafetowych Biegach Przełajowych powalczyły dziewczęta. Do rywalizacji we wszystkich kategoriach wiekowych przystąpiło 46 drużyn. Taka ilość zespołów mogła wróżyć tylko duże emocje.



Do rywalizacji w kategorii Licealiady stanęło 12 żeńskich zespołów, które zmierzyły się z dystansem 6x1000 metrów.

Jeśli ktoś miał złudzenia, że w tej grupie wiekowej można wygrać z XII Liceum Ogólnokształcącym to szybko się przekonał, że to nie takie proste. Już po pierwszej zmianie dziewczęta tej szkoły zbudowały solidną przewagę, która w miarę kolejnych serii tylko się powiększała. O dwa pozostałe miejsca na podium powalczyły zespoły popularnej „Topolówki” i dosyć młodej placówki na mapie gdańskich szkół, ULO czyli Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego. Tym razem lepsze były dziewczęta z III Liceum. Czwarte miejsce przypadło w udziale reprezentantom XIX Liceum Ogólnokształcącego.

W kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej wystartowało 16 żeńskich ekip, które pobięły na dystansie 6x800 metrów. W tej kategorii z dobrej strony pokazały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr



8, które wyprzedziły koleżanki ze Szkoły Podstawowej nr 81. Mimo, że obie te szkoły posiadają lekkoatletyczne tradycje to jednak sporym zaskoczeniem jest zajęcie tylko 3 miejsca przez Szkołę Podstawową nr 75. Tuż za podium uplasowały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 48, a że organizator zawodów, Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, nagradza 4 pierwsze miejsca, to dziewczęta z Zasyły mogły również cieszyć się z medali.

W najmłodszej kategorii, ale za to najliczniejszej, bo obsadzonej przez 18 zespołów szkolnych, sensacji nie było. Igrzyska Dzieci zasłużenie wygrały dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 75.



Na dystansie 6 x 600 metrów wyprzedziły one swoje koleżanki ze Szkoły Podstawowej

nr 48. Na najniższym stopniu podium, ku radości trenera, zameldowały się dziewczęta

Szkoły Podstawowej nr 27. Sporą niespodzianką było zajęcie 4 miejsca przez re-

prezentację Morskiej Szkoły Podstawowej.

Cztery czołowe drużyny zostały uhonorowane medalami i pucharami, a także otrzymały z rąk przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego pamiątkowe dyplomy.

Klasyfikacja kategorii dziewcząt:

Igrzyskach Dzieci

Szkoła Podstawowa nr 75
Szkoła Podstawowa nr 48
Szkoła Podstawowa nr 27
MORSKA Szkoła Podstawowa
Szkoła Podstawowa nr 81

Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

Szkoła Podstawowa nr 8
Szkoła Podstawowa nr 81
Szkoła Podstawowa nr 75
Szkoła Podstawowa nr 48
Szkoła Podstawowa nr 27

Licealiada

XII Liceum Ogólnokształcące
III Liceum Ogólnokształcące
Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące
XIX Liceum Ogólnokształcące
IX Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS

Pracownia Turystyki i Rekreacji wznowiała zajęcia

Nowy rok szkolny grupa turtstyczno-rekreacyjna rozpoczęła tradycyjnie od wizyty na Farmie Dyniowej. Było słonecznie, pomarańczowo i wesoło. Uczestnicy mogli sprawdzić się w konkurencjach sportowych. Zgubić w labiryncie kukurydzy, gdzie poszukiwali ukrytych skarbów, oraz skosztować pysznych dań z dyni.

Po wakacjach w Pracowni Turystyki i Rekreacji dużo się dzieje. Piękna wrześniowa pogoda sprzyjała integracji na świeżym powietrzu. Po długim okresie spędzonym na nauce zdalnej, zajęcia w plenerze cieszą się dużym powodzeniem. We wrześniu Pracownię odwiedzili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 52, Szkoły Podstawowej nr 70 oraz Szkoły Podstawowej nr 38. Na terenie siedziby Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego dzieci brały udział w grach, a także w grze przyrodniczej „Dolina Samborowo”.

Nowy rok szkolny 2021-2022 został zainaugurowany



ogniskiem integracyjnym dla dzieci, nauczycieli i rodziców. Piękna wrześniowa pogoda pozwoliła efektywnie wyko-

rzystać wspólnie spędzony czas. Ognisko i pieczenie kiełbasek, zabawy integracyjne, wspólne przeciąganie liny,



zabawy z chustą animacyjną, uczenie się chodzenia na szczudłach czy zabawy z piłkami to nie jedyne atrakcje

jakie spotkały dzieci tego dnia. Od soboty, 25 września, rozpoczęły się zajęcia animacji czasu wolnego i turystyki, a już

w październiku rusza program Szkolnych Schronisk Młodzieżowych "Pierwsze koty za płoty". Na uczestników czekają pieszce wycieczki i wspólna zabawa.

Aby jeszcze bardziej wyjść naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży, nauczyciele GZSiSS doksztalają się. Prowadzące zajęcia turystyczno-rekreacyjne, panie Dorota i Maja, wzięły udział w szkoleniu organizowanym przez Centrum Edukacji Nauczycieli, które dotyczyło wykorzystania gier planszowych w edukacji.

źródło GZSiSS